

Turower, Barbara

Kolektywizacja olsztyńskiej wsi w latach 1949-1956 i jej następstwa

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4, 533-543

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Turower

KOLEKTYWIZACJA OLSTYŃSKIEJ WSI W LATACH 1949–1956 I JEJ NASTĘPSTWA

Program kolektywizacji wsi został oparty na przesłankach, że gospodarstwa indywidualne nie są zdolne do prowadzenia reprodukcji rozszerzonej. Zakładano, że tylko duże, uspołecznione gospodarstwa rolne są w stanie wyżywić społeczeństwo, wykorzystując maszyny, nawozy sztuczne oraz siły fachowe wykształcone na potrzeby rolnictwa. Państwo, w celu przekonania nieświadomych i oszukiwanych przez „wroga klasowego”, sięgnęło po środki przymusu ekonomicznego, administracyjnego, politycznego i moralnego skierowane przeciwko kapitalistom wiejskim.

Spółdzielnie produkcyjne miały być tą formą gospodarki zespołowej, która zapewniała by przejście od gospodarki drobnej do wielkiej, od zacofanej do nowoczesnej. W założeniach Polskiej Partii Robotniczej spółdzielnie miały przynieść chłopom ulgę, poprawę bytu, a jednocześnie wskazywać przykład nowej drogi gospodarczej, zyskując szacunek i autorytet. Tempo przeobrażeń ustrojowych na wsi miało zależeć od ilości maszyn i środków finansowych przeznaczanych przez państwo na spółdzielnie produkcyjne.

Jednak spółdzielnie, tworzone naprędce, niewłaściwie zarządzane, nie spełniły swojego zadania, nie przynosiły zysków, pochłaniały za to ogromne sumy z funduszy państwowych. Nie stały się też dla gospodarstw indywidualnych wzorcem „socjalistycznej gospodarności”, organizacji pracy ani wspaniałych warunków bytowych – jak chciały to widzieć władze centralne.

Wrogie nastawienie chłopów do kolektywnego gospodarowania, upolitycznienie akcji uspołdzielczania wsi, musiało skończyć się niepowodzeniem. Po siedmiu latach niszczenia gospodarki rolnej i tradycyjnych więzi wsi, w 1956 r. nastąpił czas nadziei na odbudowę gospodarki opartej na zdrowych zasadach ekonomicznych.

1. Polska Partia Robotnicza wobec przeobrażeń ustrojowych na wsi do 1948 r.

Koncepcje reform ustrojowych w powojennej Polsce były tworzone już w czasie trwania II wojny światowej. Partie polityczne, ze zrozumiałych powodów, wyrażały różne poglądy na problem przeobrażeń ustrojowych na wsi oraz roli gospodarki wiejskiej. Rozbieżności w poglądach dotyczących przebudowy wsi wyrażały się w różnym podejściu do form własności ziemi, wielkości gospodarstw rolnych oraz roli państwa w procesie przeobrażeń w gospodarce wiejskiej. Wszystkie partie, niezależnie od orientacji politycznej, zgodne były co do tego, że spółdzielczość powinna spełniać najważniejszą rolę w odbudowie gospodarki kraju. Jednakże każde ugrupowanie pod te deklaracje podkładało inną treść.

Polska Partia Robotnicza od lipca 1944 do lipca 1948 r. konsekwentnie wypowiadała się za przeprowadzeniem reformy rolnej, za wywłaszczeniem bez odszkodowania, podziałem ziemi

między chłopów małorolnych i robotników rolnych, włączając również chłopów średniorolnych. Jednocześnie nigdzie nie deklarowano kolektywizacji wsi.

W manifestie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 1944 r. zakładano utworzenie funduszu ziemi, składającego się z majątków skonfiskowanych Niemcom. Uzyskany w ten sposób areał miał podlegać podziałowi między małorolnych, średniorolnych „o licznej rodzinie” oraz drobnych dzierżawców. Z zasobów funduszu ziemi miały być powiększone gospodarstwa małorolne. Tym samym „dobrodziejstwo” reformy rolnej – jak zakładali komuniści – mogło objąć potężne rzesze wdzięcznych wobec władzy ludowej chłopów, i to w okresie, kiedy Polskie Stronnictwo Ludowe¹ Stanisława Mikołajczyka miało ogromne poparcie wśród mieszkańców wsi.

Kierownictwo PPR ze względów taktycznych niechętnie wyrażało zgodę na organizowanie spółdzielni parcelacyjno-osadniczych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Tworzenie tego typu spółdzielni wynikało z braku zabudowań mieszkalnych i gospodarskich, jak również z konieczności zagospodarowania przez osadników wyludnionych terenów i majątków pojunkierskich. Podejmowali się tego zadania przeważnie najbiedniejsi chłopci, niemający nic do stracenia.

Do połowy 1948 r. PPR wraz z Polską Partią Socjalistyczną² były zwolenniczkami tzw. polskiej drogi do socjalizmu. Na I Zjeździe PPR w grudniu 1945 r. Edward Ochab w wygłoszonym referacie odrzucił radziecką drogę rozwoju wsi i gospodarki, wypowiedział się też przeciwko kolektywizacji. Wyraził wolę rozwoju indywidualnej gospodarki chłopskiej, co w referacie na sesji Krajowej Rady Narodowej 2 stycznia 1946 r. potwierdził Hilary Minc. Szczególnie niechętny stosunek do kolektywizacji przed rokiem 1948 wyrażał Władysław Gomułka. W przemówieniu 30 listopada 1946 r. na zebraniu działaczy PPR i PPS w Warszawie stwierdził, że PPR nie ma w swoim programie postulatu kolektywizacji, odcinając się jednocześnie od wzorców sowieckich w rozwoju polskiej gospodarki³. W tym samym duchu w marcu 1947 r. wypowiadał się Jakub Berman, wyraźnie akcentując potrzebę „samodzielnej drogi rozwojowej z uwzględnieniem konkretnej polskiej rzeczywistości. Chcemy iść ku socjalizmowi bez dyktatury proletariatu”⁴, obłudnie próbując udowodnić społeczeństwu suwerenność państwa polskiego.

Należy jednak podkreślić, że myśl o kolektywizacji rolnictwa kierowniczym gremiom PPR nie była obca i w wewnętrznych ustaleniach dotyczących przyszłości gospodarki rolnej przygotowywano się do przekształceń ustrojowych, nie wykluczając nawet kolektywizacji. Było to jednak stanowisko odosobnione. Na naradzie w grudniu 1944 r., poświęconej tworzeniu na wsi Związku Samopomocy Chłopskiej, Berman i Leon Kasman postulowali, aby ZSCh był „czymś pośrednim między spółdzielnią i kołchozem”. W dalszej perspektywie planowano, po przeprowadzeniu reformy rolnej, „iść dalej ku kolektywizacji, albowiem ewolucja zmierza w takim właśnie kierunku”⁵.

¹ Polskie Stronnictwo Ludowe Stanisława Mikołajczyka, oficjalnie działające od 22 VIII 1945 r. (wcześniej Stronnictwo Ludowe „Roch”), założenia programowe, wyrastające z ideologii agraryzmu, ogłosiło na I Kongresie w styczniu 1946 r. PSL wypowiedziało się przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu i socjalistycznemu, głosząc hasła „trzeciej drogi”. Gospodarka miała być oparta na trójsektorowości, z poszanowaniem każdej z form własności. PSL głosiło apolityczność ruchu spółdzielczego.

² Polska Partia Socjalistyczna (tzw. lubelska lub odrodzona) reaktywowana we wrześniu 1944 r. przez działaczy lewicy socjalistycznej, poparła Manifest PKWN i nawiązała współpracę z PPR. Mimo porozumienia zawartego z inicjatywą PPR 5 X 1946 r., olsztyńska PPS starała się zachować niezależność. Opowiadała się za modelem socjalizmu demokratycznego opartego na samorządności i gospodarce trójsektorowej.

³ W. Gomułka, *Jednością silni*, Nowe Drogi, 1947, nr 1, s. 12.

⁴ J. Berman, *Zagadnienie pracy partyjnej wśród inteligencji*, Nowe Drogi, 1947, nr 2, ss. 142–143.

⁵ A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993, s. 23.

Na plenum KC PPR 31 sierpnia 1948 r. Gomułka już nie odżegnywał się tak stanowczo od planów kolektywizacji wsi, uważał tylko, „że wysunięcie hasła kolektywizacji na obecnym etapie naszego rozwoju, przy obecnym stanie odbudowy naszego rolnictwa – – jest dalekie od dojrzałości i taktycznie błędne, chociaż programowo słuszne”⁶.

Ostateczne rozstrzygnięcie kierunku rozwoju polskiego rolnictwa nastąpiło w połowie 1948 r. poza granicami Polski i suwerennej decyzji władz.

2. Zmiana koncepcji przeobrażeń ustrojowych na wsi od 1948 r.

Zdecydowany kierunek kolektywizacji rolnictwa nadano w Szklarskiej Porębie 22–27 września 1947 r. podczas narady dziewięciu partii komunistycznych i robotniczych. Nastąpił wówczas zwrot w polityce rolnej ku intensywnej kolektywizacji indywidualnej gospodarki chłopskiej, niezdolnej rzekomo do samodzielnego rozwoju i reprodukcji rozszerzonej w obliczu „rodzącego się kapitalizmu i burżuazji”. W Bukareszcie na naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform) w czerwcu 1948 r. podjęto uchwałę o wprowadzeniu kolektywizacji wsi w sposób uniwersalny we wszystkich krajach satelickich ZSRR, odrzucając koncepcję „narodowych dróg” do socjalizmu.

W myśl wytycznych Biura Informacyjnego w Polsce rozpoczął się proces uspołdzielczenia wsi, bez wstępnych przygotowań organizacyjnych i stworzenia odpowiednich warunków ekonomicznych strukturalnej przebudowy rolnictwa.

Hilary Minc na lipcowych obradach KC PPR (6–7 lipca) 1948 r. nakreślił wytyczne ustroju gospodarczego, zapowiadając kolektywizację wsi. Decyzja ta oznaczała rozszerzenie władzy państwa i równoczesne poddanie kontroli i ograniczeniom indywidualnej gospodarki chłopskiej, co było sprzeczne z interesem wsi. Zapowiedziane w lipcu 1948 r. zmiany w polityce rolnej spowodowały panikę wśród chłopów oraz nastroje niechęci, wyczekiwania i niepewności. Kolektywizacja kojarzyła się chłopom ze słyszenia lub z doświadczenia z kołchozami, przedwojennymi folwarkami, marnotrawstwem w spółdzielniach parcelacyjno-osadniczych.

Kierunek polityki PPR, wyrażony w wystąpieniach Minca, został poparty przez Stronnicwo Ludowe⁷, PPS oraz Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej.

Zdecydowany zwrot w polityce partii i państwa nastąpił na przełomie sierpnia i września (31 sierpnia – 3 września) 1948 r. na plenum KC PPR, ujawniający silny konflikt w kierownictwie PPR. Podjęto uchwałę o odchyleniach prawicowo-nacjonalistycznych w kierownictwie partii. Władysław Gomułka pozbawiono funkcji sekretarza generalnego, a tym samym wpływów w partii i państwie. Ster władzy w państwie objął Bolesław Bierut – triumfowała frakcja stalinowska. Wzrosła rola organów bezpieczeństwa. Proponowana przez Gomułkę tzw. polska droga do socjalizmu została odrzucona na rzecz tendencji unifikacyjnych i naśladownictwa.

Do zmian w rolnictwie ponownie odniósł się Minc, prezentując program kolektywizacji rolnictwa w referacie „o bieżących zadaniach partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej wsi” na plenum KC PPR 3 września 1948 r. Przede wszystkim podkreślił konieczność ogranicze-

⁶ W. Gomułka, przemówienie pierwszego dnia obrad 31 VIII 1948 r. na plenum KC PPR, w: *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej 31 sierpnia – 3 września 1948 r.*, pod red. A. Kochańskiego, Pułtusk–Warszawa 1998, s. 48.

⁷ Stronnicwo Ludowe, wyrosłe z „Woli Ludu”, utworzone we wrześniu 1944 r., popierało założenia reformy rolnej i polityki rolnej PPR. Jako samodzielna siła polityczna nie odgrywała żadnej roli i nie znalazło uznania w społeczeństwie, zwłaszcza wśród chłopów.

nia wzrostu „wyzyskiwaczy wiejskich”, niesienia pomocy biednym i średnim chłopom w walce klasowej na wsi.

3. Etapy realizacji przez PZPR kolektywnej produkcji na wsi – powoływanie spółdzielni produkcyjnych

3.1. Ramy instytucjonalno-organizacyjne ruchu spółdzielczego na wsi

Od jesieni 1948 r. trwała przebudowa modelu ekonomicznego kraju w kierunku centralizacji kierownictwa, ograniczającego inicjatywę i samodzielność działań indywidualnych gospodarstw rolnych. 11 listopada 1948 r. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR wyznaczono zadania wybranym instytucjom, które miały się zajmować przygotowaniem i organizacją spółdzielni produkcyjnych. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych miało zająć się wyznaczaniem gruntów pod zespoły produkcyjne, zadbać o zaopatrzenie w środki produkcji, udzielenie pomocy finansowej oraz zorganizowanie obsługi maszynowej dla powstających spółdzielni. Opracowaniem statutów miała się zająć Centrala Rolniczych Spółdzielni SCh (zaplanowano przygotowanie trzech statutów dla trzech typów spółdzielni produkcyjnych jednocześnie, następnie w 1950 r. wprowadzono czwarty typ spółdzielni, który miał być szczególnie atrakcyjny dla tzw. biedniaków i bezrolnych) oraz organizowaniem skupu, zaopatrzeniem, jak i organizacją życia społeczno-kulturalnego na wsi.

I typ spółdzielni – Zrzeszenie Uprawy Ziemi (ZUZ) – zaliczano do najprostszej formy rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Polegał na łączeniu gruntów ornych na okres orki lub siewu w celu racjonalnego wykorzystania maszyn i sprzętu. Ziemia i zabudowania miały być własnością prywatną. Obowiązkiem spółdzielców było tworzenie podstaw zespołowej produkcji zwierzęcej. Podział dochodu za wspólną pracę miał być proporcjonalny do wielkości gruntów oddanych pod uprawę przez członków spółdzielni⁸.

II typ spółdzielni – Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza (RSW) – polegał na łączeniu wszystkich gruntów w celu wspólnego gospodarowania. Pozostawiono prawo własności ziemi i możliwość przekazywania jej następcom. Członkowie zobowiązani byli do wniesienia do spółdzielni na stałe: maszyn, narzędzi rolniczych i inwentarza żywego. W wypadku wystąpienia ze spółdzielni mogli uzyskać grunty położone na skraju pól spółdzielni. Poza wspólnym gospodarowaniem pozostawały, tak jak w ZUZ, działki przyzagrodowe o powierzchni od 0,3 do 1 ha⁹.

III typ spółdzielni – Rolniczy Zespół Spółdzielczy (RZS) – jako najwyższa forma spółdzielni produkcyjnych był w zasadzie odwzorowaniem radzieckich kolchozów. Tak jak w typie II, we wspólnym posiadaniu były grunty, maszyny, narzędzia rolnicze, inwentarz żywy i martwy. Podział dochodu między członków zależał od „ilości i jakości” wkładu pracy członka spółdzielni. Inne regulacje i uprawnienia były takie same, jak w II typie spółdzielni.

W statutach wszystkich spółdzielni podkreślano zasadę dobrowolności łączenia się w celu wspólnego uprawiania ziemi¹⁰.

Jesienią 1950 r. wprowadzono czwarty statut, tzw. typ Ib – Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze. Typ Ib był połączeniem zasad zawartych w typie I i II, ponieważ typ II i III „nie odpowiadał jeszcze dojrzałości mas chłopskich”. Atrakcyjną formą dla członków tego typu spółdzielni miał

⁸ Statuty spółdzielni produkcyjnych, Warszawa 1950, s. 5.

⁹ Ibidem, ss. 23–25.

¹⁰ Ibidem, ss. 20–21.

być obowiązkowy przydział na użytkowanie osobiste działki od 0,3 do 1 ha – z gruntu państwowego. Działki te podlegały zwrotowi w przypadku wystąpienia członka ze spółdzielni¹¹.

Statuty spółdzielni produkcyjnych, poza podkreślaną zasadą dobrowolności zrzeszania się, zawierały także inne warunki. Był to np. rygor przestrzegania klasowego kryterium członkostwa (członkiem spółdzielni nie mógł zostać bogacz wiejski), obowiązek przepracowania zespołowo minimum 100 dniówek obrachunkowych w ciągu roku oraz zakaz posługiwania się siłą najemną. Przywilejem członków kolektywów była zaś możliwość występowania ze spółdzielni, zachowanie prawa własności ziemi, posiadanie działki przyzagrodowej wraz z zabudowaniami, inwentarzem i drobnym sprzętem rolniczym oraz wybieranie władz spółdzielni, co miało gwarantować samorządność. Jak szybko pokazało życie, większość zasad zawartych w statutach była fikcją. Najczęściej nieprzestrzeganymi zasadami była dobrowolność wstępowania do zespołu, przyjmowanie kułaków oraz niewypracowywanie zespołowe przez członków spółdzielni obowiązkowych 100 dniówek obrachunkowych.

3.2. Program rozwoju kolektywizacji olsztyńskiej wsi

Program rozwoju gospodarczego państwa na gruncie gospodarki zespołowej na lata 1950–1955 został zawarty w założeniach Planu Sześcioletniego – budowy podstaw ustroju socjalistycznego. Program odnosił się do wszystkich prawie dziedzin życia – ekonomicznego, ideologicznego oraz polityczno-społecznego.

W planie przedstawionym na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR (grudzień 1948) zakładano osiągnięcie w ciągu sześciu lat wzrostu produkcji w przemyśle o 85–95% w stosunku do 1949 r., w rolnictwie natomiast o 35–45%. Wskaźniki rozwoju gospodarczego kraju z 1948 r. były ciągle podnoszone. Priorytetowym zadaniem dla władz miała być przebudowa ustroju rolnego, a zwłaszcza przyspieszenie kolektywizacji wsi, organizacja Państwowych Ośrodków Maszynowych oraz dzięki zwiększonym nakładom finansowym państwa uczynienie z Państwowych Gospodarstw Rolnych wzorcowych gospodarstw socjalistycznych.

We wnioskach do planu sześcioletniego opracowanych przez władze terenowe we wrześniu 1949 r., a dotyczących zagospodarowania województwa olsztyńskiego, nie przewidywano odbudowy indywidualnych gospodarstw, tłumacząc to przestawieniem polityki agrarnej państwa na gospodarkę socjalistyczną.

Region Warmii i Mazur ze względu na „niedoludnienie” (województwo olsztyńskie zajmowało 6,7% powierzchni Polski, a zamieszkiwało tu jedynie 2,8% obywateli kraju) oraz słabe gleby i surowy klimat miał mieć zmniejszony areal uprawy zbóż, zwiększony natomiast obszar upraw roślin paszowych dla zwierząt hodowlanych, głównie bydła i owiec. Dlatego też najważniejsze w założeniach Planu Sześcioletniego było dla województwa olsztyńskiego w odniesieniu do rolnictwa przestawienie produkcji rolnej na hodowlę (wrażny wzrost pogłowia zwierząt) oraz ustalenie ogólnego zakresu działania PGR w stosunku do gospodarki indywidualnej i spółdzielczej.

W Olsztyńskim obszarach, na których występowały warunki wybitnie sprzyjające hodowli zwierząt, były powiaty: bartoszycki, braniewski, górowiecki, lidzbarski, morąski, pasłęcki, suski, węgorzewski oraz w części powiaty: giżycki (około 50%), mrągowski (12%), nowomiejski (około 50%), olsztyński (około 20%), ostródzki (około 30%) i reszelski (około 80%)¹².

¹¹ Ibidem, s. 4.

¹² Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), PWRN, sygn. 444/272, k. 78.

W założeniach do Planu Sześcioletniego przewidywano rozwój gospodarki rybnej oraz powołanie w województwie olsztyńskim Państwowych Gospodarstw Rybackich, uruchomienie wylęgarni ryb oraz ośrodków stawowej hodowli narybku.

Nakłady inwestycyjne na spółdzielnie produkcyjne, POM-y, PGR-y łącznie miały wynosić w 1950 r. 72% całości inwestycji przeznaczonych na rolnictwo. W PGR-ach zakładano zaś wzrost produkcji roślinnej o 123%, natomiast zwierzęcej aż o 353%¹³

Załamaniem produkcji rolnej nastąpiło już w 1950 r., w 1951 r. w porównaniu do roku poprzedniego produkcja zmniejszyła się o 7%. Rok 1953 ostatecznie obnażył nierealność założeń Planu Sześcioletniego. Zastój w rolnictwie wpłynął na braki zaopatrzenia kraju w żywność, pojawiły się napięcia społeczne. Zbyt forsowna polityka kolektywizacji rolnictwa, nadmierne obciążenie wsi podatkami i naciski na chłopów wpłynęły na załamanie polityki rolnej państwa. System narzuconego przez władze centralne planowania upraw i hodowli przyniósł wsi i jej mieszkańcom nieodwracalne straty. Realizacja jednego z założeń Planu Sześcioletniego – szybkiej kolektywizacji wsi już wówczas wydawała się mało realna.

3.3. Spółdzielnie produkcyjne w Olsztyńskim

W organizowaniu spółdzielni produkcyjnych obowiązywała określona procedura. Zaczynano od typowania wsi, najczęściej o wysokiej kulturze rolnej, i we wsiach tych prowadzono akcje polityczno-propagandowe. Następnie powoływano komitet założycielski, który miał obowiązek zwrócenia się do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej o zezwolenie na założenie spółdzielni produkcyjnej oraz udzielenie pomocy w jej zorganizowaniu. Kolejnym krokiem było zwołanie zebrania organizacyjnego z udziałem władz politycznych i administracyjnych powiatu w celu wybrania typu statutu, władz spółdzielni oraz przyjęcia członków. Potem, po uprzednim skierowaniu wniosku do Prezydium PRN, spółdzielnia była rejestrowana w sądzie. Wniosek, przy udziale przedstawicieli KP PZPR i POM-u, rozpatrywano pod kątem celowości powołania spółdzielni. Następnie wniosek trafiał do Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i do sądu¹⁴. Ostatecznie o rejestracji (nie był to wymóg formalny) decydował Wydział Rolny KC PZPR, potem decyzję tę przekazano komitetom wojewódzkim¹⁵.

Najwyższą władzą spółdzielni produkcyjnej było ogólne zebranie członków. Zarząd natomiast, wybierany na okres jednego roku, na czele którego stał przewodniczący wyłaniany spośród członków zarządu, kierował pracami bieżącymi spółdzielni, realizował też uchwały zebrania ogólnego. Innymi organami władzy spółdzielni była komisja rewizyjna i sąd koleżeńcki. Spółdzielnie produkcyjne formalnie zrzeszone były w Centrali Rolnej „Samopomocy Chłopskiej”. W rzeczywistości wszystkie sprawy związane z organizacją i funkcjonowaniem spółdzielni zależały od organizacji politycznych i administracyjnych¹⁶.

Od października 1948 r. już otwarcie zaczęto przygotowywać się do tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Pomimo panującego nastroju niechęci i oporu wsi, władze centralne domagały się przyspieszenia prac nad typowaniem wsi, w których będzie można przeprowadzić kolektywizację. Wstrzymano kredytowanie gospodarstw indywidualnych, a banki miały stosować politykę

¹³ A. Dobieszewski, op. cit., s. 37.

¹⁴ R. Skobelski, *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950–1955*, Zielona Góra 2002, s. 89.

¹⁵ A. Dobieszewski, op. cit., s. 50.

¹⁶ Ibidem, s. 51.

„klasowego zróżnicowania w akcji kredytowej wsi”, tzn. dawały kredyty gospodarstwom pracującym zespołowo. Spółdzielnie mogły korzystać z kredytów obrotowych udzielanych im przez Narodowy Bank Polski oraz kredytów inwestycyjnych Banku Rolnego¹⁷. Ponieważ pierwsze spółdzielnie miały być wzorowe, typowano wsie najlepiej gospodarujące, co było szokiem dla chłopów chcących pracować indywidualnie.

W Olsztyńskim na początku 1948 r. podczas konferencji Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego wytypowano sześć wsi samopomocowych, do których należały: Hilarowo pow. lidzbarski, Klebark pow. olsztyński, Łukta pow. ostródzki, Skotowo pow. nidzicki, Szymanowo pow. morąski, Trazy pow. giżycki¹⁸. Pomysł ten ostatecznie zarzucono ze względu na małe zainteresowanie chłopów.

Odpowiedzialność za tworzone spółdzielnie produkcyjne wzięła na siebie partia. Terenowe komitety PZPR i wiejskie organizacje partyjne miały być wspierane przez tzw. brygady robotnicze i młodzieżowe. Ich pomoc miała polegać na wyjaśnianiu polityki państwa wobec wsi, zasad zawartych w statutach spółdzielni produkcyjnych oraz walce z przeciwnikami i wrogami kolektywizacji.

Po ogłoszeniu przez władze centralne przystąpienia do kolektywizacji rolnictwa, cały wysiłek Wydziału Rolnego KW PZPR w Olsztynie od grudnia 1948 r. do połowy marca 1949 r. skupiony był na organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. Pierwsze spółdzielnie produkcyjne oparto na już istniejących gospodarstwach zespołowych lub gospodarstwach indywidualnych oraz dzielonej ziemi po byłych majątkach junkierskich. Niechęć i wrogość chłopów wobec kolektywizacji powodowała, że proces uspołdzielczania wsi przebiegał bardzo wolno.

Już w pierwszym okresie organizowania spółdzielni produkcyjnych dochodziło nierzadko do łamania prawa i nadużyć wobec rolników gospodarujących indywidualnie. Dokonywano np. eksmisji z gospodarstw leżących po sąsiedzku z majątkami mającymi wejść w skład kolektywów. Opór chłopów wobec organizowania i wstępowania do spółdzielni zwiększał się, a winą za to obarczano kler i „reakcję”¹⁹. Władze rozpoczęły akcję zaostrzania walki klasowej na wsi i usuwania bogatych chłopów z partii, rad narodowych i terenowej administracji państwowej.

W początkach 1949 r., w myśl poleceń władz centralnych, w każdym powiecie miała powstać przynajmniej jedna spółdzielnia produkcyjna. Do założonych w 1948 r. pięciu spółdzielni doszły cztery i na dzień 1 lutego 1949 r. było w Olsztyńskim dziewięć spółdzielni produkcyjnych w następujących wsiach: Oterki pow. biskupiecki, Galiny pow. lidzbarski, Miluki pow. mrągowski, Różanka pow. pasłęcki (wieś ta miała być połączona z sąsiednią wsią Zieleniec), Brusiny pow. suski, Kapy pow. morąski, Falcewo pow. bartoszycki. Wymienione majątki należały do Państwowych Nieruchomości Ziemskich i zostały oddane osadnikom do parcelacji. Kolejne wsie ze zorganizowanymi spółdzielniami to Michałki pow. nidzicki oraz Kabiny pow. biskupiecki²⁰.

W wyniku zmasowanej kampanii w dniach 27–29 marca 1949 r. organizowania spółdzielni produkcyjnych w województwie olsztyńskim założonych zostało pięć dalszych spółdzielni i trzy komitety założycielskie. Wytypowano jedenaście obiektów, w tym dziewięć grup pofolwarczych oddanych do parcelacji²¹.

Na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR 5 kwietnia 1949 r. zaplanowano, że do jesieni 1949 r. należy wytypować jeszcze 20–35 obiektów na spółdzielnie produkcyjne.

¹⁷ J. Kaliński, *Polityka gospodarcza Polski w latach 1948–1956*, Warszawa 1987, s. 135.

¹⁸ APO, UW, sygn. 391/99, k. 56, Sprawozdanie UW, Wydz. Oświaty Rol. z 19 II 1948 r.

¹⁹ APO, KW PZPR, sygn. 1141/2708, k. 34, Sprawozdanie Wydz. Rolnego KW w Olsztynie za miesiąc marzec 1949 r.

²⁰ APO, UW, sygn. 391/126, k. 45.

²¹ Ibidem.

Przy zakładaniu spółdzielni często pokonywano bierny opór chłopów np. obietnicą pomocy i prolongaty spłaty długów. Tak była organizowana spółdzielnia we wsi Trzeciak pow. kętrzyński.

Mimo starań wojewódzkich władz partyjnych w Olsztynie, wyniki organizowania spółdzielni nie satysfakcjonowały ośrodka decyzyjnego w Warszawie.

Trudno ustalić liczbę spółdzielni produkcyjnych na terenie województwa olsztyńskiego na koniec 1949 r., ponieważ w źródłach występują różne dane. Można przyjąć, że spółdzielni typu I w ogóle nie było, typu II było 11 oraz typu III – 17. Spółdzielnie produkcyjne w Olsztyńskim w 1949 r. stanowiły 11,5% stanu krajowego, obejmowały 480 gospodarstw o obszarze 6081,2 ha.

Na początku 1950 r. KW PZPR w Olsztynie przygotował plan zorganizowania nowych spółdzielni produkcyjnych. Zamierzano zorganizować 103 spółdzielnie produkcyjne, a na koniec roku stan zespołów miał się powiększyć o 177,6%. Ostatecznie w 1950 r. zorganizowano 96 spółdzielni, co stanowiło 6,3% stanu spółdzielni krajowych, ogółem w województwie działały 124 spółdzielnie produkcyjne. Powód niewykonania planu tkwił, w ocenie KW PZPR, „w nieodpowiedniej pracy aparatu partyjnego i niewłaściwych metodach realizowania przez niewłaściwych ludzi”²².

Zakładanie nowych spółdzielni na terenie województwa olsztyńskiego napotykało w 1950 r. na coraz silniejszy opór chłopów, tak zresztą działo się w całym kraju. Władze, naciskając na aktywny w terenie w celu utrzymania wysokiego tempa kolektywizacji wsi, przyzwalały na stosowanie wobec chłopów na szerszą skalę środków przymusu, obciążania ich nowymi podatkami oraz wzmożenia represji karnych. W Olsztyńskim z powodu wzrastających trudności chłopci porzucali gospodarstwa rolne, występowali ze spółdzielni i szukali pracy w mieście. Ci, którzy nie widzieli perspektyw ani możliwości sprostania wzrastającym obciążeniom ze strony państwa i uzyskiwania dochodów z gospodarstw indywidualnych, wstępowali do kolektywów. Liczono wówczas na obiecywane przez władze umorzenia długów. Te z kolei zdawały sobie sprawę, że zadłużeni chłopci wstępują do kolektywów tylko po to, aby uzyskać moratorium.

Pomimo niepowodzeń w kolektywizacji wsi oraz wzrastającego niezadowolenia chłopów, władze państwowe z uporem podkreślały wyższość gospodarki państwowej i spółdzielczej nad indywidualną. W oficjalnych wystąpieniach dokonywano optymistycznej oceny pracy spółdzielni produkcyjnych.

Za złą kondycję gospodarki rolnej władze obwiniały „głęboką penetrację wroga klasowego”. Na łamach prasy nawoływano do przeciwstawienia się kułakom i spekulantom. Chłopi coraz częściej na skutek wzrastających obciążeń, podnoszenia norm obowiązkowych dostaw i nasilających się represji sądowo-prokuratorskich podejmowali decyzje o wystąpieniu ze spółdzielni. Tempo kolektywizacji wyraźnie załamywało się, bo „kułacy rozwijają wrogą propagandę przeciw budowie spółdzielni, sięją oszczercze plotki o kułachozach, wychwalają amerykański styl życia”²³.

W 1951 r. w województwie olsztyńskim przybyło siedem spółdzielni produkcyjnych, co stanowiło 0,8% spółdzielni krajowych. Świadczyło to o ogromnym kryzysie w kolektywizacji wsi. Ogółem było 131 spółdzielni, w tym: typu I – 24, typu Ib – 1, typu II – 59, typu III – 47²⁴. Nadal dominował II typ spółdzielni, ale zwiększała się liczba zespołów w III typie „w pełni socjalistycznych”, na który naciskały władze.

W ocenie wykonania Planu Sześcioletniego władze wojewódzkie podkreślały szczególnie rozwój spółdzielni produkcyjnych w latach 1952–1953. Rzeczywiście, był to okres największych

²² APO, KW PZPR, sygn. 1141/2676, k. 65.

²³ J. Lewandowski, *Nie wolno tolerować łamania ludowej praworządności przez kułaków i spekulantów*, „Głos Olsztyński”, 1951, nr 168 z 15 VII, s. 3.

²⁴ Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, Zbiory Specjalne (dalej: OBN ZS), sygn. R-984, s. 223; APO, PWRN, sygn. 444/270. Liczba 131 zarejestrowanych spółdzielni podana została w referacie wygłoszonym na sesji WRN z okazji kampanii żniwno-omłotowej 1951 r.

sukcesów władzy komunistycznej w kolektywizacji rolnictwa. Na koniec 1952 r. w województwie było 271 spółdzielni produkcyjnych. Powstało 140 nowych spółdzielni, co stanowiło 9,8% spółdzielni powstałych w kraju. W 1953 r. przybyło 188 zespołów – 5,6% spółdzielni krajowych. Najwięcej w 1952 r. zorganizowano spółdzielni II typu, bo aż 61²⁵.

W okresie intensywnej akcji tworzenia spółdzielni, tj. na przełomie 1952 i 1953 r., organizowano w województwie olsztyńskim komitety założycielskie, które w większości istniały tylko formalnie, nie przejawiając inicjatywy w kierunku organizowania kolektywów. Na przykład w powiecie lidzbarskim zarejestrowanych było 13 komitetów założycielskich, które nie podejmowały żadnych działań²⁶.

Liczbę spółdzielni w roku 1953 wojewódzkie władze partyjne określiły na 28 sierpnia na około 473²⁷, wydaje się jednak, że jest to liczba zawyżona.

Przełom 1952 i 1953 r. nie był szczęśliwy dla gospodarki chłopskiej i rolnictwa, ponieważ na wskutek nieurodzaju i nacisków władzy upadały indywidualne gospodarstwa chłopskie, co w następstwie prowadziło do zahamowania produkcji rolnej i niedoborów żywności na rynku wewnętrznym. W styczniu 1953 r. znacznie podniesiono ceny żywności, co wpłynęło na obniżenie realnych dochodów ludności²⁸. W drugiej połowie 1953 r. nastąpiło załamanie rozwoju ruchu spółdzielczego. Zapewne tylko z rozpędu w pierwszej połowie 1954 r. powstały w województwie 72 spółdzielnie – 4,6% spółdzielni w kraju. Ogółem w roku tym w Olsztyńskim było 531 spółdzielni produkcyjnych. Upadek indywidualnych gospodarstw chłopskich, mimo rozwoju spółdzielni produkcyjnych, spowodował braki aprowizacyjne na rynku. Klęska głodu wpłynęła na zmianę polityki partii i władz państwowych, które miały polegać na tzw. równoczesnym rozwoju indywidualnej gospodarki chłopskiej i spółdzielni produkcyjnych. Przyniosło to pewną ulgę wsi²⁹.

Na terenie województwa olsztyńskiego zwiększała się liczba słabych spółdzielni; w każdym powiecie sygnalizowano rozpad jednej lub dwóch spółdzielni. Wojewódzkie władze partyjne upatrywały źródeł niepowodzeń w tym, że pomoc państwa była kierowana głównie do PGR-ów, poza tym napięcia w stosunkach międzynarodowych, a zwłaszcza wypadki berlińskie i sprawa Berii niekorzystnie wpływały na proces kolektywizacji³⁰.

W 1953 r. w całym województwie olsztyńskim, jak i w gromadach utrzymywała się tendencja tworzenia spółdzielni z gospodarstw średniackich o obszarze 5–10 ha oraz 10–15 ha³¹.

Od 1954 r. wraz z gwałtownym spadkiem tempa uspołdzielczania wsi nasilało się zjawisko rozwiązywania spółdzielni. Efektywność gospodarki zespołowej była niższa od efektów pracy w gospodarstwach indywidualnych. W przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych produkcja w spółdzielniach była niższa o 14%³².

W sprawozdaniu KW PZPR z 2 lipca 1954 r. dla KC PZPR o stanie spółdzielczości w województwie olsztyńskim podano, że w czerwcu istniały 492 spółdzielnie, w tym I typu – 15, typu Ib – 105, II typu – 220 i III typu – 152. Od początku roku ubyło 307 członków spółdzielni³³.

²⁵ APO, PWRN, sygn. 444/272, k. 71.

²⁶ APO, KW PZPR, sygn. 1141/2786, k. 81.

²⁷ OBN ZS, sygn. R-984, s. 407.

²⁸ G. Gradzińska, *Chłopi wobec kryzysów społeczno-politycznych w Polsce (1944–1989)*, Poznań 1993, s. 21.

²⁹ A. Dobieszewski, op. cit., s. 54.

³⁰ OBN ZS, sygn. R-984, s. 407.

³¹ D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998, s. 114.

³² J. Kaliński, op. cit., s. 139.

³³ APO, KW PZPR, sygn. 1141/2786, k. 93.

W realizacji uchwał II Zjazdu Partii i II Plenum KC PZPR o umacnianiu istniejących spółdzielni i przyspieszeniu budowy nowych spółdzielni produkcyjnych województwo olsztyńskie było na jednym z ostatnich miejsc w kraju. Zorganizowano „tylko” 61 spółdzielni.

Organy władzy niekorzystne zjawiska w funkcjonowaniu spółdzielni produkcyjnych tłumaczyły działalnością wrogiego, przypadkowego elementu rozbijającego zespoły od wewnątrz, niskim upartyjnieniem spółdzielców i niedostateczną opieką ze strony komitetów gminnych oraz powiatowych.

W 1954 r. liczba spółdzielni zwiększyła się o 72, co stanowiło 4,6% spółdzielni krajowych. Wszystkich zarejestrowanych było 531, w tym I typu – 15, typu Ib – 117, II typu – 237, III typu – 162. Utrzymywała się przewaga spółdzielni II typu.

Na koniec 1955 r. w Olsztyńskim zorganizowanych było 539 spółdzielni produkcyjnych, a zarejestrowanych 535.

Jeszcze na początku 1956 r. w województwie olsztyńskim było 535 spółdzielni, w tym typu I – 19, typu Ib – 117, II typu – 234, III typu – 165. Zajmowały łącznie 84,1 tys. ha gruntów ornych³⁴. W drugim kwartale zarejestrowanych było 531 spółdzielni, a na przełomie 1956 i 1957 r. – 43.

Dynamika wzrostu liczby spółdzielni produkcyjnych w województwie olsztyńskim jest porównywalna z tempem ich rozwoju w kraju. Powolny przyrost kolektywów w I etapie, tzn. od drugiej połowy 1948 do pierwszej połowy 1950 r., nabrał przyspieszenia w II etapie organizowania spółdzielni, obejmującym okres od drugiej połowy 1950 do 1953 r. Najintensywniejszy przyrost nastąpił w 1950 r. (w wyniku nacisków i nadużyć władz), w drugiej połowie 1951 r. tempo gwałtownie opadło na skutek krótkotrwałego odstąpienia od nacisków na indywidualne gospodarstwa po ujawnionym skandalu w powiatach gryfickim i drawskim. W latach 1952 i 1953 rozwój ruchu spółdzielczego osiągnął apogeum. W Olsztyńskim w 1953 r. przyrost spółdzielni w stosunku do 1952 r. wzrósł o 59,4% (z 271 zespołów w 1952 r. do 459 w 1953 r.). W kraju wzrost spółdzielni wyniósł odpowiednio: w 1952 r. – 1422, a w 1953 r. – 3330 zespołów. W latach 1954 i 1956 – w trzecim etapie uspołdzielczania wsi – nastąpiło całkowite załamanie kolektywizacji.

Po wydarzeniach październikowych 1956 r., w województwie olsztyńskim rozwiązaniu uległy 492 spółdzielnie produkcyjne. W kraju do 31 października powstały jeszcze 662 spółdzielnie, ale były to kolektywy karłowate i niewydolne ekonomicznie.

W okresie kolektywizacji powierzchnia gruntów będących w posiadaniu spółdzielni produkcyjnych zwiększyła się czterynastokrotnie, Państwowe Gospodarstwa Rolne podwoiły swój stan posiadania, a gospodarstwa indywidualne prawie dwukrotnie zmniejszyły.

Przeobrażenia ustrojowe na wsi w koncepcjach partii politycznych wynikały z potrzeby chwili, jednakże różnice dotyczyły samej istoty reformy, rozległości przemian i stopnia udziału państwa w planowanej przebudowie wsi oraz roli, jaką odgrywała w niej spółdzielczość. Ostatecznie w 1947 r., bez woli społeczeństwa, poza granicami kraju, rozstrzygnięto o kierunku rozwoju rolnictwa – ku kolektywizacji, gospodarczej gigantomanii, scentralizowanemu zarządzaniu i zniewoleniu chłopów. Powoływane spółdzielnie produkcyjne miały być wzorcowe, zachęcać chłopów i udowodniać wyższość gospodarki kolektywnej nad indywidualną, dlatego przy ich organizacji przejmowano najlepsze grunty rolne.

Do spółdzielni produkcyjnych w województwie olsztyńskim, wbrew założeniom władz, wstępował chłop z gospodarstw tzw. średniackich, które miały powierzchnię od 5 do 10 ha oraz

³⁴ APO, PWRN, sygn. 444/51, k. 76, Sprawozdanie za I półrocze 1956 r. dla Ministerstwa Rolnictwa o pracy spółdzielni produkcyjnych w woj. olsztyńskim.

od 10 ha i więcej. Najbiedniejsi (posiadający gospodarstwa do 2 ha), którzy mieli gnać się do kolektywów, stanowili zaledwie 1,5% wszystkich członków spółdzielni. To oni zaczęli tworzyć nową grupę zawodową tzw. chłopów-robotników.

W większości spółdzielnie produkcyjne były nierentowne i przynosiły straty. Konieczna była pomoc państwa, której udzielano kosztem rozwoju gospodarstw indywidualnych. Efekty gospodarcze spółdzielni produkcyjnych były niższe niż gospodarstw indywidualnych, a całość gospodarki województwa również była niższa od przeciętnych plonów w kraju i to zarówno w produkcji zbóż, roślin okopowych, jak i hodowli zwierząt.